

Kiedys pojedzie miastem
I już się nie obejrzy
Potem opowie ludziom, że to było więcej niż strach
I w takiej małej knajpie, co jest przy wielkich trasach
Zamówi kawę i amerykańskie śniadanie gwiazd
Bo tylko takie będzie w menu, a zmarznięta przez deszcz
Musiała stanąć, teraz patrzy oknem mokrym jak sen
Ale w tej chwili te flashbacki miłe są znacznie mniej
Może trochę bezpieczniej, no bo nawet nie wie gdzie jest
Kelnerka niesie talerz, pachnie, grzeje ciepło kubka
Jedna sekunda dobra znaczy dla niej, kurwa ultra
Wolałaby tu siedzieć z wrogiem, jak De Niro i Al
Niż tamto miejsce, które znaczy dla niej więcej niż strach
Nieważne czy gdzieś obok czeka sobie Vincent Vega
Lub Łowcy Androidów i Arnold w endoszkieletach
Wspomina kiedy biegła w deszczu do DeLorean'a
Nie wróci do przeszłości, przeszłość o niej zapamięta
Przeszłość o niej zapamięta

Wiem tylko uciekała w noc błyskawic
Uciekała w noc błyskawic
Wiem tylko uciekała w noc błyskawic pełną gwiazd

Choć nie mam wiedzy, jakie zło ją spotkało wtedy
To nie widziałem jeszcze, żeby tak wyglądał strach
Z innych wymiarów rzeczy dziwne, albo gorsze błędy
Wiem tylko: uciekała w noc błyskawic, pełną gwiazd

Choć nie mam wiedzy, jakie zło ją spotkało wtedy
To nie widziałem jeszcze, żeby tak wyglądał strach
Z innych wymiarów rzeczy dziwne, albo gorsze błędy
Wiem tylko: uciekała w noc błyskawic, pełną gwiazd

Poczuje dreszcze kiedy chłód przez drzwi nieszczelne dotknie
Zostawi stolik z jeszcze letnią, niedopitą, czarną
Tylko kelnerki odprowadzą przerażonym wzrokiem
Nie wiedząc czemu zrywa się jak skóra w upał karkom
Kluczyki w DeLorean'a, zapłon, radio, z piskiem, mocno
Na tym parkingu został zapach perfum i swąd opon
Wdychając taki mashup zakreśli ci w głowie grozę
Choćbyś na co dzień nigdy nie odklejał narcos nozdrza
Przemierza trasę między pustyniami, matkę dróg
Jest między stanem a stanem, poza terytorium
Prędkość roztargała włosy, podpira dłonią głowę
Jak poza otwarte okno lekko wychyla się łokciem
I pielęgnuje nadzieję ze nie dogoni fala
Choć nie jest pewna kto ucieka, ona gorsza niż strach

Choć nie mam wiedzy, jakie zło ją spotkało wtedy
To nie widziałem jeszcze, żeby tak wyglądał strach
Z innych wymiarów rzeczy dziwne, albo gorsze błędy
Wiem tylko: uciekała w noc błyskawic, pełną gwiazd

Choć nie mam wiedzy, jakie zło ją spotkało wtedy
To nie widziałem jeszcze, żeby tak wyglądał strach
Z innych wymiarów rzeczy dziwne, albo gorsze błędy
Wiem tylko: uciekała w noc błyskawic, pełną gwiazd